

# Aktualizacja wartości należności w kontekście nadrzędnych zasad rachunkowości

Maciej Jurczyga

Celem artykułu jest scharakteryzowanie metody aktualizacji należności, która w istotny sposób różni się od metod zwykle prezentowanych w literaturze przedmiotu i na łamach prasy fachowej. Analiza dotychczasowej praktyki w tej kwestii prowadzi do wniosku, że odpisy aktualizujące należności ustalane są w sposób pracochłonny, wątpliwy jeśli chodzi o ich wiarygodność i co najważniejsze, niezgodny z nadrzędnymi zasadami ustalonymi w teorii rachunkowości. W związku z powyższym wydaje się właściwym rozważenie stosowania metod odmiennych, które wyeliminują wymienione mankamenty.

## Należności i obowiązek ich aktualizacji

Dokonywanie wielu transakcji gospodarczych, przy użyciu różnych form zapłaty, a także zwykle odraczanie terminów płatności w celu zachęcenia nabywcy do zakupu, powoduje powstanie należności. Składniki majątku przedsiębiorstwa klasyfikowane do tej grupy aktywów, zwanej również wierzytelnościami, definiuje się jako zagwarantowane umową i obowiązującymi przepisami prawnymi uprawnienia jednostki do pobrania od kontrahenta (dłużnika) ustalonej kwoty środków pieniężnych, w czasie wyznaczonym umową, za wykonane przez jednostkę na rzecz kontrahenta dostawy, usługi lub inne świadczenia<sup>1</sup>.

Zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości należności wykazuje się w bilansie w kwocie wymaganej zapłaty, z zachowaniem ostrożności<sup>2</sup>. Kwota wymaganej zapłaty oznacza wyrażoną w złotych kwotę należności, wraz z należnymi odsetkami umownymi lub ustawowymi, której zapłaty przez kontrahenta, według stanu na dzień bilansowy, oczekuje jednostka. Ustalenie kwoty wymaganej zapłaty z reguły nie przysparza trudności, gdyż jest to wielkość obiektywna, wynikająca bezpośrednio z transakcji dokonanej z kontrahentem, potwierdzonej stosownymi dokumentami (faktura VAT, rachunek). Więcej kłopotów przysparza natomiast „zachowanie ostrożności” w procesie wyceny należności. Jest to element w dużym stopniu subiektywny i wyraża się w odniesieniu do należności uwzględnieniem przy ich prezentacji w sprawozdaniu finansowym odpisów aktualizujących ich wartość wynikających z ryzyka nieściągalności. Ryzyko związane jest z możliwością zaistnienia sytuacji, w której jednostka nie jest w stanie odzyskać przysługującej jej wierzytelności, co powoduje, że nie przedstawia ona ekonomicznej wartości, a więc nie powinna być traktowana jako element aktywów<sup>3</sup>.

Mając na uwadze powyższe ryzyko, jednostka zobowiązana jest do tworzenia odpisów aktualizujących wartość należności, których zadaniem jest „urealnienie” ich kwoty w sprawozdaniu finansowym. Taki odpis z jednej strony pomniejsza wartość ogółu należności wynikającą z ksiąg rachunkowych, a z drugiej ujmowany jest jako pozostały koszt operacyjny. Można zatem powiedzieć, że aktualizacja wartości należności poprzez tworzenie odpisów aktualizujących może mieć znaczący wpływ na obraz jednostki wynikający z jej

---

<sup>1</sup> M. Klimas „Encyklopedia rachunkowości” Poltext, W-wa 1998.

<sup>2</sup> Art. 28 ust. 1 pkt 7 ustawy o rachunkowości.

sprawozdania finansowego a przez to na decyzje odbiorców informacji zawartych w tym sprawozdaniu. Z tego powodu działania na tym polu powinny być bardzo rozważne i oparte na solidnych podstawach prawnych oraz teoretycznych.

### **Dotychczasowa praktyka w zakresie aktualizacji należności**

W obecnej rzeczywistości gospodarczej, większość jednostek stosuje metodę aktualizacji należności polegającą na identyfikowaniu konkretnych należności, w przypadku których występuje duże ryzyko nieściągalności. Przyczyną tego są przepisy ustawy o rachunkowości, zgodnie z którymi wartość należności aktualizuje się poprzez dokonanie odpisu aktualizującego uwzględniając stopień prawdopodobieństwa ich zapłaty, w odniesieniu do:

- a) należności od dłużników postawionych w stan likwidacji lub w stan upadłości - do wysokości należności nie objętej gwarancją lub innym zabezpieczeniem należności, zgłoszonej likwidatorowi lub sędziemu komisarzowi w postępowaniu upadłościowym,
- b) należności od dłużników w przypadku oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego - w pełnej wysokości należności,
- c) należności kwestionowanych przez dłużników oraz z których zapłatą dłużnik zalega, a według oceny sytuacji majątkowej i finansowej dłużnika spłata należności w umownej kwocie nie jest prawdopodobna - do wysokości nie pokrytej gwarancją lub innym zabezpieczeniem należności,
- d) należności stanowiących równowartość kwot podwyższających należności, w stosunku do których uprzednio dokonano odpisu aktualizującego - w wysokości tych kwot, do czasu ich otrzymania lub odpisania,
- e) należności przeterminowanych lub nie przeterminowanych o znacznym stopniu prawdopodobieństwa nieściągalności, w przypadkach uzasadnionych rodzajem prowadzonej działalności lub strukturą odbiorców - w wysokości wiarygodnie oszacowanej kwoty odpisu, w tym także ogólnego, na nieściągalne należności<sup>4</sup>.

Podjęcie polegające na identyfikacji konkretnych należności, których wartość wymaga aktualizacji wspierają również przepisy podatkowe, które pozwalają rozpoznać koszty uzyskania przychodów tylko w przypadku zaistnienia określonych zdarzeń, które z reguły mogą być potwierdzone urzędowymi dokumentami<sup>5</sup>. W odniesieniu do wiarygodności nieściągalnych jest to:

- a) postanowienie o nieściągalności wydane przez właściwy organ postępowania egzekucyjnego, uznane przez wierzyciela jako odpowiadające stanowi faktycznemu, albo
- b) postanowienie sądu o:

---

<sup>3</sup> Zgodnie z definicją zawartą w ustawie o rachunkowości aktywami są kontrolowane przez jednostkę zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, powstałe w wyniku przeszłych zdarzeń, które spowodują w przyszłości wpływ do jednostki korzyści ekonomicznych.

<sup>4</sup> Art. 35b ustawy o rachunkowości.

<sup>5</sup> Chodzi tu m.in. o art. 16 ust. 1 pkt 25 i 26a ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.).

- oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, lub
  - umorzeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, lub
  - ukończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, albo
- c) protokół sporządzony przez podatnika, stwierdzający, że przewidywane koszty procesowe i egzekucyjne związane z dochodzeniem wierzytelności byłyby równe albo wyższe od tej kwoty.

Z kolei odpisy aktualizujące mogą być uznane za koszt uzyskania przychodów jeżeli:

- a) dłużnik zmarł, został wykreślony z ewidencji działalności gospodarczej, postawiony w stan likwidacji lub została ogłoszona jego upadłość obejmująca likwidację majątku, albo
- b) zostało wszczęte postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu w rozumieniu przepisów prawa upadłościowego i naprawczego lub na wniosek dłużnika zostało wszczęte postępowanie ugodowe w rozumieniu przepisów o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków, albo
- c) wierzytelność została potwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu i skierowana na drogę postępowania egzekucyjnego, albo
- d) wierzytelność jest kwestionowana przez dłużnika na drodze powództwa sądowego.

Metoda zmierzająca do zidentyfikowania konkretnych należności, w przypadku których występuje ryzyko nieściągalności posiada tę niewątpliwą zaletę, że identyfikuje zagrożoną wierzytelność w sposób wiarygodny, bo oparty na obiektywnych przesłankach. Ponieważ rozpatrujemy utratę wartości konkretnej należności, również kwota odpisu aktualizującego może być ustalona w sposób pewny i wiarygodny.

Na tym jednak kończą się zalety tej metody, a wychodzą na jaw dość poważne mankamenty na gruncie zarówno praktycznym jak i teoretycznym. Przede wszystkim identyfikowanie poszczególnych należności pod kątem istnienia przesłanek nieściągalności pociąga za sobą dużą pracochłonność, gdyż wymaga sprawdzenia praktycznie wszystkich pozycji składających się na ogólna sumę należności. To z kolei powoduje pojawienie się ryzyka przeoczenia zagrożonej wierzytelności, co może skutkować zawyżeniem ich stanu a w konsekwencji również wyniku finansowego danego okresu.

Jeszcze poważniejsze zastrzeżenia względem opisanej praktyki można sformułować na gruncie teorii rachunkowości, a mówiąc ściślej jej nadrzędnych zasad. Wspomniane wcześniej ryzyko przeoczenia należności zagrożonej nieściągalnością, może spowodować naruszenie **zasady rzetelnego i wiernego obrazu** przedsiębiorstwa poprzez zawyżenie stanu należności i nie uwzględnienie skutków utraty jej wartości w wyniku finansowym. Zaistnienie opisanej sytuacji spowoduje również naruszenie **zasady ostrożności**, wymagającej uwzględnienia prawdopodobnych kosztów i strat. Jednak są to tylko skutki potencjalne – zachowanie należytej staranności przy identyfikacji zagrożonych wierzytelności powinno wyeliminować możliwość naruszenia wspomnianych zasad.

Inaczej wygląda to w przypadku **zasady memoriałowej**, która zakłada, że w księgach rachunkowych, oraz ostatecznie w sprawozdaniu finansowym, ujmowane są wszystkie zdarzenia, które wystąpiły w danym roku obrotowym, niezależnie od faktu otrzymania lub wydatkowania środków pieniężnych. W przypadku

odpisów aktualizujących należności powstaje na gruncie tej zasady pytanie, czy w sytuacji, gdy należność, która powstała w danym roku obrotowym, a która okazała się nieściągalna w roku kolejnym, powinna być odpisana w koszty tego roku, w którym powstała, czy tego, w którym okazała się nieściągalna? Innymi słowy, czy nieściągalność wierzytelności jest wynikiem zdarzeń, które ją ostatecznie potwierdzają (np. ogłoszenie upadłości kontrahenta), czy też zdarzeń wcześniejszych, które do niej doprowadziły (np. działania kierownictwa, które doprowadziły do upadłości kontrahenta)?

Pytania te nabierają jeszcze większego znaczenia w powiązaniu z **zasadą współmierności przychodów i kosztów**, która zakłada ich merytoryczną zgodność w czasie. Należność powstaje w związku z przychodem osiąganym w danym okresie i jeżeli przesłanki utraty jej wartości wystąpią w okresie kolejnym, trudno znaleźć uzasadnienie dla obciążania kosztem jakim jest odpis aktualizujący przychodów tego kolejnego okresu. Wydaje się, że powinny nim być obciążone przychody okresu, w którym należność powstała, co wynika z tego, że w rezultacie okazała się ona nieściągalna (bezwartościowa). Zatem wykazany uprzednio przychód nie został, de facto, osiągnięty.

Wymienione zastrzeżenia mogą być na pierwszy rzut oka stosunkowo kontrowersyjne, ponieważ krytykowana praktyka wynika wprost z ustawy o rachunkowości. Jednak pogłębiona analiza treści regulacji prawnych będących jej podstawą pozwala wysnuć wniosek, że celem tych regulacji jest w istocie określenie wartości odpisów aktualizujących, a nie przesłanek świadczących o potrzebie jego utworzenia. Prawdliwość zaprezentowanej interpretacji potwierdza fakt, że ograniczenie sytuacji skutkujących obowiązkiem utworzenia odpisu aktualizującego do wymienionych w omawianym przepisie, stałoby w sprzeczności z nadrzędną wobec niego regulacją dotyczącą wyceny z zachowaniem ostrożności, która wymaga dokonania odpisu w każdej sytuacji gdy występuje ryzyko nieściągalności wierzytelności.

Opisane wątpliwości dotyczące zgodności powszechnie stosowanej praktyki aktualizowania należności z teorią rachunkowości można zlikwidować identyfikując nie tylko wierzytelności zagrożone nieściągalnością, ale również okres, z którego pochodzą i w razie potrzeby dokonywać odpisu w ciężar zysków i strat z lat ubiegłych. Rozwiązanie takie nie jest jednak przewidziane wprost w prawie bilansowym, jak również skutkowałoby zwiększeniem, i tak już dużej, pracochłonności związanej z wyceną należności za pomocą scharakteryzowanej powyżej metody. Takie okoliczności powinny skłaniać do poszukiwania innych rozwiązań, pozwalających zarówno na zmniejszenie nakładu pracy, jak i nie powodujących powstawania wątpliwości odnośnie prawidłowości tych rozwiązań na gruncie teoretycznym.

### **Odmienne podejście do wyceny należności**

Metoda aktualizacji należności, która eliminuje wspomniane mankamenty, polega w dużym skrócie na ustalaniu odpisu z tytułu utraty wartości należności, nie w powiązaniu z konkretną zagrożoną należnością, a jako część ogólnej sumy należności. Opiera się zatem na założeniu, że niezależnie od działań jednostki, część należności okaże się w ostateczności nieściągalna. Jest to podejście diametralnie odmienne od zaprezentowanego wcześniej i można w pierwszym momencie mieć wątpliwości czy jest ono prawidłowe. Powinny jednak być one rozwiane po głębszej analizie rzeczywistości gospodarczej, w której nieściągalne należności, w mniejszym lub większym stopniu, występują na co dzień. Co więcej, ich ilość oraz wartość jest generalnie proporcjonalna w stosunku do wielkości przychodów, co wynika z faktu, że im większe przychody, tym większa liczba kontrahentów i tym większe prawdopodobieństwo, że któryś z nich okaże się

niewypłacalny. Dodatkowo, w momencie powstawania należności jednostka zwykle nie jest w stanie przewidzieć, czy okaże się ona ostatecznie nie do odzyskania - gdyby było inaczej nie przeprowadziłaby przecież takiej transakcji.

Przechodząc do szczegółowej charakterystyki omawianej metody należy wyróżnić jej 2 warianty. W pierwszym z nich podstawą ustalenia odpisu aktualizującego jest wartość przychodów za dany rok obrotowy, natomiast w drugiej jest to wartość należności na dzień bilansowy. Zaletą pierwszego rozwiązania jest eliminacja sezonowych wahań w poziomie należności. Jeżeli jednak wahania takie nie występują, drugie rozwiązanie wydaje się być o tyle właściwsze, że ustala się wartość odpisu tylko w stosunku do należności istniejących na dzień bilansowy, a nie również do tych, które zostały uregulowane. W tym miejscu należy mieć na uwadze, że na saldo należności istniejących na koniec danego okresu mogą składać się również należności powstałe w latach ubiegłych, których wartość nie powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu odpisu za dany okres. Wartość takich należności powinna powiększać odpis dokonany w okresie, w którym należności te powstały, o czym będzie mowa dalej.

Kolejnym krokiem jest oszacowanie wskaźnika procentowego, który pozwoli ustalić konkretną wartość odpisu aktualizującego. W swym podstawowym wariantcie powinien on bazować na danych z lat poprzednich i w zależności od obranego wariantu stanowić iloraz sumy należności odpisanych jako nieściągalne oraz przychodów brutto ogółem lub stanu należności na dzień bilansowy. Należy jednak pamiętać aby w obliczeniach uwzględniać dane dotyczące właściwych okresów, tzn. wartość należności nieściągalnych odnosić do okresu, w którym one powstały, a nie do tego, w którym okazały się nieściągalne.

Ustalony wskaźnik może, a nawet w określonych okolicznościach powinien być modyfikowany. W jednostkach, które stosują omawianą metodę dłużej, będą istniały wskaźniki za kilka kolejnych okresów, co dodatkowo umożliwi śledzenie tendencji ich kształtowania się na przestrzeni kolejnych lat obrotowych i modyfikowanie obliczonych wartości. Innym powodem modyfikacji może być przykładowo zmiana polityki sprzedaży na mniej (zwiększenie wskaźnika) lub bardziej restrykcyjną (zmniejszenie wskaźnika), jak również zmiany w zakresie ogólnej sytuacji gospodarczej.

Jednostka, która wybierze wariant z ustalaniem odpisu na podstawie stanu należności na dzień bilansowy, może również wykorzystać metodę tzw. „wiekowania” należności. Metoda ta polega na grupowaniu należności wg okresu ich przeterminowania. Przykładowo mogą to być grupy: terminowe, przeterminowane do 1 miesiąca, przeterminowane do 3 miesięcy, przeterminowane do 6 miesięcy i przeterminowane powyżej 6 miesięcy. Następnie kwoty poszczególnych należności wchodzących w skład jednej grupy sumuje się i ustala odpis odrębnie dla każdej z nich za pomocą subiektywnie przyjętego wskaźnika procentowego. Dla podanych wyżej kategorii mogą to być na przykład: 1% (terminowe), 5% (przeterminowane do 1 miesiąca), 20% (przeterminowane do 3 miesięcy), 50% (przeterminowane do 6 miesięcy) i 100% (przeterminowane powyżej 6 miesięcy).

Po ustaleniu odpisu zgodnie z jednym z opisanych wariantów jest on ujmowany w ciężar pozostałych kosztów operacyjnych danego okresu, a w bilansie jest wykazywany łącznie z należnościami jako ich korekta. Następnie należności stanowiące podstawę odpisu, które okazały się nieściągalne w kolejnych okresach, księguje się w ciężar uprzednio utworzonego odpisu. Taki sposób postępowania skutkuje tym, że stan należności wykazywanych w bilansie nie zmienia się - łącznie z ich zmniejszeniem, wykorzystywany jest również utworzony odpis. Oczywiście procedura ta nie powoduje również powstania kosztów w tym

okresie, w którym należność okazała się nieściągalna, ponieważ koszt ten w związku z oszacowanym odpisem został ujęty w okresie, w którym należność powstała.

Omawiana procedura aktualizacji należności nie kończy się jednak na tym etapie, gdyż trudno oczekiwać, że oszacowany odpis będzie dokładnie odpowiadał wartości należności, które okażą się nieściągalne. Powstaje więc pytanie co zrobić, gdy na koniec okresu pozostaje w księgach jednostki niewykorzystany odpis utworzony w okresie poprzednim, lub gdy wartość należności nieściągalnych okazała się od tego odpisu wyższa.

W pierwszym przypadku mamy dwa rozwiązania. Po oszacowaniu odpisu za kolejny okres odejmujemy od niego to, co pozostało z odpisu z poprzedniego okresu, a następnie księgujemy obliczoną różnicę. Takie rozwiązanie powoduje jednak, że część kosztów, które wedle przewidywań powinny odnosić się do danego okresu, została ujęta w okresie poprzednim. Z tego powodu bardziej prawidłowe wydaje się być rozwiązanie polegające na przeksięgowaniu pozostałej części odpisu aktualizującego za poprzedni okres w ciężar zysków i strat z lat ubiegłych i ujęciu całości odpisu za dany okres w kosztach tego okresu. Spowoduje to zwiększenie zysku z lat ubiegłych lub zmniejszenie straty, gdyż odpis aktualizujący był uprzednio ujęty jako koszt, zatem jego częściowe niewykorzystanie powoduje, że ujęto zbyt duże koszty, a więc w poprzednich okresach wykazano zaniżony zysk lub zawyżoną stratę. Jednocześnie drugi z opisanych sposobów postępowania pozostaje w zgodzie z zasadami memoriału i współmierności, ponieważ jego niewykorzystaną część przyporządkujemy przychodom w związku z którymi odpis był tworzony. Dodatkowym uzasadnieniem takich działań są przepisy ustawy o rachunkowości dotyczące ujmowania błędów podstawowych<sup>6</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ważną rzecz. Jeżeli na koniec kolejnego okresu istnieje niewykorzystany odpis (saldo kredytowe) i równocześnie istnieją nieuregulowane należności powstałe w okresie poprzednim, to nie należy wyksięgowywać w ciężar wyniku z lat ubiegłych odpisu w części odpowiadającej wartości takich należności. Jest to szczególnie ważne gdy istnienie takiej należności nie wynika z tak długiego terminu płatności, a jest wynikiem przedłużającej się utraty zdolności do regulowania zobowiązań przez kontrahenta, co zwiększa prawdopodobieństwo jej nieściągalności. Co więcej, jeśli zachodzą opisane powyżej przesłanki, a saldo konta odpisów jest niższe niż wartość należności powstałych w poprzednim roku obrotowym, wydaje się zasadnym utworzenie dodatkowego odpisu, którego wartość powinna być odniesiona w ciężar wyniku z lat ubiegłych.

W podobny sposób powinna być rozwiązana sytuacja, w której kwota należności nieściągalnych w kolejnym okresie przewyższy wartość utworzonego wcześniej odpisu. Mianowicie należności, których nieściągalność została uznana, powinny również być odpisane bezpośrednio w ciężar wyniku z lat ubiegłych. Z kolei należności, które powstały w danym roku obrotowym i które okazały się również nieściągalne w tym okresie powinny zostać odpisane w koszty tego okresu.

Zaletą opisanej powyżej metody, w porównaniu do powszechnie stosowanych praktyk w zakresie aktualizacji wartości należności, jest na gruncie praktycznym jej prostota, gdyż do ustalenia wartości ogólnego odpisu aktualizującego wartość należności potrzebne są właściwie tylko 2 informacje. Pierwsza z nich to wartość przychodów za dany rok obrotowy (w kwocie brutto) lub wartość należności na koniec okresu, w zależności od tego w jaki sposób ma być odpis ustalony. Obie te wielkości wynikają z ksiąg

---

<sup>6</sup> Art. 54 ust. 3 ustawy o rachunkowości.

rachunkowych i powinny być dostępne w prosty i szybki sposób. Drugą z potrzebnych wartości jest współczynnik procentowy należności nieściągalnych w stosunku do należności ogółem za okresy przeszłe. Jego ustalenie będzie wymagało trochę większego nakładu pracy, szczególnie w przypadku jednostek, które przyjęły taką metodę aktualizacji należności po raz pierwszy. Mimo wszystko wydaje się, że nakład pracy z tym związany i tak będzie mniejszy niż przegląd wszystkich należności, ponieważ potrzebne wielkości również wynikają z ksiąg rachunkowych i tylko od sposobu prowadzenia ewidencji w zakresie należności oraz pozostałych kosztów operacyjnych (tam są ujmowane odpisy aktualizujące) będzie zależeć czy informacje te będą dostępne bezpośrednio z ksiąg czy będą wymagać dodatkowych działań w celu ustalenia porządnego wielkości.

Z kolei na gruncie teoretycznym opisany sposób aktualizowania należności ma tę niewątpliwą zaletę, że pozostaje w zgodzie z nadrzędnymi zasadami rachunkowości. Nie ma przy nim wątpliwości związanych ani z zasadą memoriału ani z zasadą współmierności. Odpisy ujmowane są w ciężar kosztów okresu, w którym jednostka uzyskała przychody skutkujące należnościami wymagającymi aktualizacji. Natomiast w przypadku gdy szacunki okazały się błędne, skutki tych błędów również nie wpływają na wynik późniejszych okresów sprawozdawczych.

Autor jest aplikantem na biegłego rewidenta w Kancelarii Biegłych Rewidentów „BOOK-KEEPER” w Bielsku-Białej.

Artykuł zainspirowany następującymi publikacjami:

W.B. Meigs, R. F. Meigs „Accounting The basis for business decisions”, McGraw-Hill Book Company, 5<sup>th</sup> edition,

W.B. Meigs, R. F. Meigs „Financial accounting”, McGraw-Hill Book Company, revised 5<sup>th</sup> edition,

M.H. Granof „Financial accounting. Principles and issues”, Prentice-Hall Inc., 3<sup>rd</sup> edition,

E.A.Spiller, P.T. May „Financial accounting. Basic concepts”, Irwin, 5<sup>th</sup> edition,